



Australia po wyborach parlamentarnych – szansa na zbliżenie z Unią Europejską

Patryk Kugiel

Zwycięstwo Partii Pracy w wyborach parlamentarnych z 3 maja oznacza kontynuację polityki zagranicznej Australii, w tym jej dalsze wsparcie dla Ukrainy. Niepewność w stosunkach z USA i nieustające napięcia w relacjach z Chinami otwierają możliwości zbliżenia Australii z partnerami europejskimi, w tym z UE. We wspólnym interesie jest szybkie dokończenie negocjacji umowy o wolnym handlu oraz zacieśnienie współpracy w zakresie bezpieczeństwa i obronności. To także okazja do intensyfikacji polsko-australijskiego dialogu politycznego.

Wybory parlamentarne w Australii zdecydowanie wygrała Partia Pracy, zwiększając swój stan posiadania z 77 mandatów w 2022 r. do 94 obecnie, tym samym zapewniając sobie znacznie więcej niż bezwzględna większość (76). Premierem pozostał lider laburzystów Anthony Albanese. Opozycyjna Koalicja Liberalno-Narodowa, wyraźnie prowadząca w sondażach jeszcze do stycznia br., poniosła historyczną porażkę, zmniejszając liczbę miejsc w parlamencie z 58 do 43. Głównymi tematami kampanii były kwestie wewnętrzne, szczególnie inflacja i rosnące ceny nieruchomości.

Choć sprawy międzynarodowe nie były ważnym tematem kampanii, nowa sytuacja po objęciu w styczniu br. urzędu prezydenta USA przez Donalda Trumpa miała wpływ na decyzje wyborców. Wobec niepewności w otoczeniu międzynarodowym Australijczycy opowiedzieli się za stabilizacją gwarantowaną przez umiarkowany rząd Partii Pracy. Podobnie jak w przypadku wcześniejszych [wyborów w Kanadzie](#), także w przypadku Australii na niekorzyść opozycji, choć w dużo mniejszym stopniu, zadziałał „efekt Trumpa”. Liderowi opozycji Peterowi Duttonowi zaszkodziły wypowiedzi podobne w stylu i treści do wystąpień prezydenta USA (m.in. antyimigrancka postawa, zapowiedź zwolnień w administracji rządowej, pomniejszanie wagi zmian klimatycznych), co kosztowało go utratę miejsca w parlamencie i stanowiska lidera opozycji. Porażka

doprowadziła też do rozpadu Koalicji, co wzmacnia pozycję obecnego rządu i jego zdolność do przeprowadzenia reform.

Wyzwania międzynarodowe. Od wielu lat głównym wyzwaniem Australii w polityce zagranicznej jest rosnąca siła i ekspansywna polityka Chin w Indo-Pacyfiku. Chiny nakładały sankcje gospodarcze na Australię po 2020 r. i były oskarżane o ingerencje w wewnętrzną politykę i o działania dezinformacyjne. Jednak po bardziej konfrontacyjnej postawie [liberalnego rządu](#) Scotta Morrisona w latach 2019–2022, rządzący od 2022 r. gabinet Partii Pracy starał się poprawiać relacje z ChRL. Utrzymanie stabilnej współpracy z największym partnerem handlowym (Chiny odpowiadają za 26% australijskiego handlu) pozostanie priorytetem dla Albanese, który planuje podróż do Pekinu. Jednocześnie ważnym celem Australii będzie nadal ograniczanie chińskich wpływów w Azji Południowo-Wschodniej, o czym świadczy wybór Indonezji jako celu pierwszej podróży zagranicznej premiera po reelekcji.

Drugim wyzwaniem dla Australii będą relacje z najważniejszym sojusznikiem – USA. Nieprzewidywalna polityka nowej administracji, niepewność co do amerykańskich gwarancji bezpieczeństwa i zaangażowania w regionie oraz spory handlowe podważają tradycyjne partnerstwo obu państw. Fakt, że Australia odnotowała 18 mld dol. deficytu w handlu z USA w 2024 r., nie uchronił jej od nałożenia przez USA 10-procentowych ceł. Spadek

zaufania do USA pokazują badania Lowy Institute, według których przekonanie, że państwo to odgrywa negatywną rolę w świecie, wzrosło do 66% w kwietniu 2025 r. z 44% rok wcześniej, z kolei o jego pozytywnej roli jest przekonanych 36% respondentów (56% w ub.r.). Podważenie zaufania w sojusz z USA rodzi konieczność większego polegania na własnych zasobach wojskowych i partnerach regionalnych. Australia może być też bardziej skłonna do wzmocnienia współpracy z tradycyjnym partnerem – Unią Europejską.

Szanse dla relacji UE–Australia. Impulsem do ożywienia współpracy z UE była wizyta premiera Albanese w Rzymie 18 maja br. na inauguracji pontyfikatu papieża Leona XIV. Spotkał się wówczas m.in. z przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen i prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, wobec którego potwierdził dalsze wsparcie dla jego kraju i gotowość udziału w ewentualnej misji stabilizacyjnej po zawarciu rozejmu. Von der Leyen przedstawiła ofertę przyspieszenia negocjacji umowy o wolnym handlu (FTA) oraz zawarcia Partnerstwa strategicznego i obronności (PSD).

Negocjacje FTA rozpoczęto w 2018 r., ale po 15 rundach zawieszono je w 2023 r. z uwagi na brak porozumienia w sprawie importu australijskich produktów rolnych do UE, głównie wołowiny i baraniny. 4 czerwca br. doszło do spotkania ministra handlu Australii Dona Farrella z komisarzem UE ds. handlu i bezpieczeństwa ekonomicznego Marošem Šefčovičem, którzy zapowiedzieli wznowienie negocjacji FTA. Umowa ożywiłaby dwustronną wymianę towarów i usług, zwiększyła odporność obu stron na presję ze strony USA i Chin oraz wysłała polityczny sygnał poparcia wolnego handlu w czasach rosnącego protekcyjizmu. Dwustronne obroty towarowe osiągnęły wartość prawie 50 mld euro w 2024 r., przy czym to UE odnotowała dużą nadwyżkę (27,9 mld euro). Australia jest dopiero 20. partnerem handlowym Unii (z udziałem ok. 1% w całości jej handlu), podczas gdy sama zajmuje trzecią pozycję wśród partnerów Australii (8,6%). Australia jest też istotnym partnerem UE w zakresie handlu usługami (wartość wymiany w 2024 r. to 38 mld euro) i inwestycji (kraje Unii zainwestowały tam 122,8 mld euro do 2022 r.).

Podpisanie FTA wzmocniłoby strategiczny wymiar współpracy w zakresie surowców krytycznych czy niskoemisyjnych i nowoczesnych technologii potrzebnych dla zielonej i cyfrowej transformacji w UE i państwach Indo-Pacyfiku. Fakt, że Australia jest światowym liderem w wydobyciu litu (43% udziału), a także ważnym producentem niklu (2. miejsce), kobaltu (4. miejsce) i metali ziem rzadkich, a UE jednym z głównych nabywców tych surowców, czyni ich naturalnymi partnerami. Uzależnienie obu stron od Chin w handlu tymi surowcami (Australia jako eksporter, a UE jako importer przetworzonych produktów) powoduje, że mają wspólny interes w przebudowie związanych z nimi globalnych łańcuchów dostaw. Przyjęcie FTA ułatwiłoby realizację podpisanego w maju 2024 r. przez

UE i Australię partnerstwa strategicznego w sprawie surowców krytycznych, ułatwiając inwestycje w infrastrukturę ich przetwarzania w samej Australii lub wspólne projekty w krajach [Azji Południowo-Wschodniej](#), co dodatkowo będzie służyło dywersyfikacji łańcuchów dostaw.

Istotnym obszarem współpracy może być też obronność. Rosnące [zainteresowanie UE Indo-Pacyfikiem](#) i wsparcie Australii dla Ukrainy walczącej z rosyjską agresją wzmacniają wzajemne zaufanie i tworzą podstawy dla rozwijania współpracy obronnej. Po początkowych wątpliwościach liderzy UE i Australii zdecydowali więc ostatecznie (na marginesie szczytu G7 w Kanadzie 16 czerwca) o rozpoczęciu rozmów na temat partnerstwa strategicznego i obronności (PSD), podobnego do tych, jakie UE zawarła w 2024 r. z Japonią czy Koreą Płd. Ważne, aby nowe porozumienie przyniosło dodatkowe korzyści w stosunku do Umowy ramowej z UE z 2017 r., która obejmuje kilka obszarów współpracy w sferze bezpieczeństwa. Zachętą może być ewentualny udział podmiotów australijskich w zamówieniach w ramach [planów dozbrojenia UE](#) o wartości 150 mld euro. Nowe porozumienie nie nakładałoby też dodatkowych kosztów i gwarancji sojuszniczych na żadną ze stron, ale ułatwiłoby współpracę w zakresie cyberbezpieczeństwa, zagrożeń hybrydowych czy zwalczania piractwa.

Wnioski i perspektywy. Druga kadencja rządu Albanese oznacza kontynuację polityki zagranicznej Australii, w tym stabilizację relacji z Chinami, wzmacnianie partnerstw w Indo-Pacyfiku i próby utrzymania zaangażowania USA w regionie. Niepewność relacji z dwoma głównymi potęgami oznacza, że rośnie zbieżność interesów Australii i UE. Stwarza to okazję do rozwoju ich partnerstwa w celu wzmocnienia multilateralizmu, przebudowy łańcuchów produkcji i wzmocnienia współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa. Jest to też dogodny moment na dokończenie negocjacji umowy handlowej i podpisanie porozumienia o obronności i bezpieczeństwie.

Odblokowanie negocjacji FTA będzie wymagało trudnych ustępstw po stronie Unii, w tym państw z rozbudowanym rolnictwem, jak Polska czy Francja, które obawiają się m.in. zalewu australijskich produktów rolnych, np. wołowiny. Korzystny bilans handlowy, możliwości dostępu do surowców krytycznych czy pomoc Australii dla Ukrainy sprawiają, że ograniczone koszty gospodarcze nie powinny blokować większych korzyści strategicznych ze zbliżenia stron. Aby przełamać niechęć Australii wobec nowych umów, UE powinna też podkreślać korzyści dla strony australijskiej związane z zacieśnieniem współpracy przemysłów obronnych, w sferze bezpieczeństwa czy ze wspólnych projektów na Pacyfiku czy w Azji Południowo-Wschodniej. Jest to także dobry moment na wzmocnienie relacji politycznych i gospodarczych Polski z Australią. Impulsem w tym zakresie byłaby pierwsza wizyta premiera Albanese w Polsce lub premiera Donalda Tuska w Australii.